CZĘŚĆ XLVI — № 62. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{15}{27}$ SIERPNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{14}{26}$ SIERPNIA.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 6 Sierpnia, Pełniący obowiązki Ober-Prokurora 4 Departamentu Rządzącego Senatu Rzeczywisty Radzca Stanu *Matiunin*, mianowany pełniącym obowiązki Ober-Prokurora 2 Departamentu Senatu; — 7 tegoż miesiąca, Zostają podniesieni, za wysługę lat, do rang: Radzcy Stanu, Naczelnik Zawichostskiego Okręgu Celnego, Radzca Kollegialny *Prianisznikow* i Zarządzający Komorą Celną Warszawską *Wilken*, obaj ze starszeństwem od 1 Stycznia 1851 roku — Radzcy Dworu, Assesorowie Kollegialni, Zarządzający Komorami Celnemi: Wierzbołowską *Rokicki* i Peplówską *Karpowicz*, ze starszeństwem od 1 Stycznia 1851 i Członek Komory Nowosielickiej *Szczytyński* od 6 Lutego 1852 roku; — Otrzymuje dymissyą na własną prośbę, z mundurem, Mohylewski Gubernijalny Mierniczy *Czursin*.

— Przez Reskrypt CESARSKI z dnia 29 Lipca, najłaskawiej mianowany został kawalerem orderu Orła Białego, Komendant twierdzy Nowogeorgjewska, Jenerał-porucznik *Fedorenko*, w dowodzie szczególnego MONARSZEGO zadowolenia z długoletniej, pożytecznej służby jego, oznaczonej mnogiemi czynami waleczności, i z powodu spełnienia się 50 lat od dnia awansowania tego jenerała do pierwszej oficerskiej rangi.

— Przez takiż Reskrypt z dnia 3 Sierpnia, mianowany najłaskawiej kawalerem orderu Orła Białego, Naczelnik Gatczyńskiego pałacowego Zarządu i Komendant miasta Gatczyny Jenerał-porucznik *Lutze*, w nagrodę długoletniej służby i prac podjętych przy przebudowaniu pałacu CESARSKIEGO i wzniesieniu cerkwi Sobornej w Gatczynie.

— N. CESARZ JMć, zgodnie z przedstawieniem Towarzysza Ministra Spraw Wewnętrznych i na Zdanie Komitetu Ministrów o środkach zmniejszenia żebractwa w stolicach, NAJWYŻEJ raczył rozkazać: 1.) Zalecić surowie, komu należy, ścisłe wypełnienie prawideł przepisanych w XIV Tomie Układu Praw, Ustawie o zapobieżeniu i zatamowaniu przestępstw, Rozdziale 5, artykule 229 i następujących, o usunieniu żebractwa po miastach, miasteczkach, (посадъ), wsiach, po jarmarkach, po wielkich gościńcach i kupieckich traktach. 2.) Zgrzybiałym i kalekim włościanom, niemniej ich żonom i wdowom, niemającym dorodnych synów, nie wydawać biletów na podróż do stolic, również nie wydawać takowych nieletnim dzieciom włościańskim. 3.) Slepym i kalekim z ludności podatkującej w ogólności, zabronić wydawać bilety na podróż do stolic. 4.) Zabronić wydawanie biletów takim żonom żołnierzy i rekrutów, które dla słabości zdrowia i z powodu kalectwa, niezdolne są do pracy, lub będą poślakowane o żebractwo, włocęgę, albo rozpustne życie. 5.) Polecić tak Gubernijalnym Komitetom Opieki więzień, jako i ich oddziałom po powiatach, iżby klassyfikowały i miały staranie o takich żebrakach, którzy będą imani przez miejscowe policye miejskie i ziemskie, stosując się w tych przypadkach, wedle możności, do prawideł, wydanych w roku 1837, dla przewodnictwa Komitetu o klassyfikacyi żebraków w tutejszej stolicy.

— Rada Państwa, w Departamencie Prawodawczym i na Zgromadzeniu Ogólném, rozważywszy przedstawienie Ministra Sprawiedliwości o poborze od aktów, wydawanych z Departamentu Heroldyi Rządzącego Senatu i zgadzając się z wnioskami Ministra o ustanowieniu takowego poboru, dla użycia dochodu ztąd wyniknąć mającego, na powiększenie płacy artystów i udoskonalenie artystycznego wydziału przy tym Departamencie, uchwaliła następujące, (w dniu 9 Czerwca 1852 roku NAJWYŻEJ zatwierdzone) Zdanie:

I. W uzupełnieniu właściwych artykułów Układu Praw, postanowić: 1.) Od wydawanych przez Departament Heroldyi Rządzącego Senatu Przywilejów (грамота) na tytuły honorowe, Dyplomatów (дипломъ) na godność szlachecką i innego rodzaju aktów, ustanawiają się pobory (пошлина) następujące: a.) *Od przywilejów na godność Xiążęcą i Hrabiowską* — na wydatki części artystycznej 1,200 rubli, za oprawę 375 rubli, za przyłożenie pieczęci w Ministerstwie Spraw Zagranicznych 30 rubli 15 kopiejek, wogóle 1,605 rubli, 15 kopiejek. b.) *Od dyplomatów na Szlachectwo* — na wydatki części artystycznej 100 rubli, za oprawę 22 ruble 85 kopiejek, za przyłożenie pieczęci w Ministerstwie Spraw Zagranicznych 30 rubli 15 kopiejek, w ogóle 153 ruble. *Uwaga.* Dalsze przynależytości Przywilejów i Dyplomatów, jako-to sznury, kutasy i puszki, zawierające pieczęć Stanu, dozwala się samym interessowanym przedstawiać takiej wartości, jaka się podoba. c.) *Za kopiją herbu*, zamieszczonego w Najwyżej zatwierdzonym Herbarzu — 15 rubli. d.) *Za kopiją rodowodu* (genealogii), znajdującego się przy aktach sprawy, według którego zapadło ostateczne zatwierdzenie rodu w godności szlacheckiej lub tytule honorowym — też 15 rubli. e.) *Za kopiją herbu i rodowodu razem* — 25 rubli. f.) *Od przywilejów na nadania dóbr* — tyleż, co za dyplomata na szlachectwo (153 ruble), oprócz poboru (пошлины) z tychże dóbr, stosownie do liczby dusz włościańskich, lub dziesięcin ziemi, niemniej poboru na rzecz kalekich, (Układ Praw, Tom V, Ustawa o Poborach, artyk. 619 i Uwaga). g.) *Od przywilejów (epaмoma) wydawanych Stanowi Szlacheckiemu rozmaitych Gubernij, tudzież Miastom*, takiż pobor jak od przywilejów na tytuły honorowe, (1,605 rub. 15 kop.) lub jak od dyplomatów na szlachectwo, (153 ruble), według tego, w jakiej z tych dwóch form będą wydane. 2.) Z ustanowionych poprzedzającym punktem poborów, wydawać artystom Departamentu Heroldyi, jako-to: *malarzowi*, za robotę i na materyały, to jest farby, złoto, srebro, ołówki i pargamin: a.) za każdą kartę (листъ) Przywileju na tytuł honorowy, włączając w to i rysunek herbu, na jednej z tych kart, (które powinny zawierać rysunek i text tylko na jednej stronie), tudzież za projekt herbu, przedstawić się mający na Najwyższe zatwierdzenie, przed wygotowaniem samego Przywileju, po 30 rubli; b.) za każdą kartę Dyplomatu na godność Szlachecką, włączając w to i rysunek herbu na jednej z tych kart, (które powinny mieć rysunek i text na obu stronicach) i za projekt herbu, mający się poprzednio przedstawić na zatwierdzenie Ministerstwa Sprawiedliwości, po 15 rubli. *Uwaga.* Według takiejże stopy ma być czyniona wypłata za Przywileje na nadane dobra i za inne Przywileje, to jest te, które się wydają Stanowi Szlacheckiemu i Miastom, stosownie do tego, według jakiej formy będą sporządzone. c.) za kopiją herbu, zamieszczonego w Herbarzu, wraz z rodowodem — 10 rubli. d.) za kopiją tylko Herbu, bez rodowodu — 7 rubli. e.) za kopiją tylko rodowodu bez herbu — 5 rubli. *Kalligrafowi*, za robotę: a.) za każdą kartę Przywileju na tytuł honorowy, włączając w to napisanie na pierwszej karcie tytułu Cesarskiego i kolorowanie liter początkowych, po 20 rubli; b.) za każdą kartę Dyplomatów na Szlachectwo, które mają być pisane z obustron, — po 7 rubli; c.) za kopiją Herbu, zamieszczonego w Herbarzu, wraz z rodowodem — 5 rubli; d.) za kopiją Herbu bez rodowodu — 3 ruble; e.) za kopiją rodowodu bez herbu — 3 ruble. 3.) Pozostałości poboru ustanowionego od pomienionych aktów, po zaskutecznieniu zeń wskazanych w 2 punkcie wypłat, oddają się do szafunku Heroldmejstra, na pokrycie wydatków, przywiązanych do wygotowania innych przedmiotów części artystycznej, na ulepszenie tej części w Departamencie Heroldyi i na nagrody najbardziej odznaczającym się gorliwością artystom. II. W piątym punkcie Prawideł o ustanowieniach przy Departamencie Heroldyi Rządzącego Senatu (Załączenie do art. 263 Ustawy Rządzącego Senatu, Układu Praw Tom I, według XI Dalszego Ciągu), uczynić zmianę następującą: Do Trzeciej Expedycyi należy: 1.) układanie Herbarza rodów szlacheckich (Cesarstwa), sporządzanie ku Najwyższemu zatwierdzeniu, na przedstawienia właściwych Zwierzchności, herbów dla miast, prowincyj i gubernij, które takowych jeszcze nie mają, artystyczne wygotowanie wydawanych z Departamentu Heroldyi Przywilejów, Dyplomatów i kopij herbów i rodowodów.

— W dniu 31 Grudnia 1849 roku P. Minister Dóbr Państwa doniosł Rządzącemu Senatowi o zezwoleniu N. Cesarza Jmci na wprowadzenie stopniowe we wsiach Skarbowych wzajemnego ubezpieczenia domóstw i zabudowań wiejskich. Teraz, uczyniwszy niezbędnie z okoliczności miejscowych gubernij wypadające poprawy i uzupełnienia w Ustawie wzajemnego ubezpieczenia, P. Minister przedstawiał takowe na uwagę Rady Państwa. Rada, w Departamencie Ekonomii i na Zgromadzeniu Ogólném, rozważywszy przedstawienie P. Ministra Dóbr Państwa i pomieniony projekt, uchwaliła Zdanie, iżby projekt takowy złożyć N. Cesarzowi Jmci i następnie, po zapadnieniu Najwyższego zatwierdzenia, polecić P. Ministrowi Dóbr Państwa: 1.) Obecną Ustawę wprowadzić, zaczynając od roku 1853, w wykonanie, na probę, na lat trzy, to jest na termin, zakreślony Ustawą dla ponowienia oszacowania domów i sporządzenia nowych wykazów ubezpieczeń, po upływie zaś takowego zakresu, poprawiwszy Ustawę stosownie do tego, co doświadczenie wskaże, wnieść takową do Rady Państwa na ostateczne roztrząśnienie, dla wydania już w formie stale obowiązującego prawa. 2.) W razie próśb od włościan, iżby ich pozostawić przy uprzednim 4 kopiejkowym poborze, pozwolić Izbom Dóbr Państwa iżby się ograniczały w takich przypadkach pobieraniem premii po 4 kopiejki ze skazkowej mężkiej duszy, z zastrzeżeniem, iżby i stopa wynagrodzenia, wyznaczana była według tabelli w stosunku za każdą duszę, czyli za każde 4 kopiejki, po 5 rubli srebrem za zabudowania drewniane, a po 8 rubli za murowane.

Takowe Zdanie Rady Państwa zostało Najwyżej zatwierdzone w dniu 7 Lipca bieżącego roku.

— Z polecenia P. Zarządzającego Ministerstwem Skarbu, Departament Handlu Zagranicznego rozkazał Komorom Celnym portowym i ich oddziałom na morzach: Białém, Bałtyckiém, Czarném i Azowskiem obwieścić kupcom, że w skutek rozporządzenia Portugalskiego Ministerstwa, Rossyjskie kupieckie okręty, przychodzące do Setubal po sól, będą odtąd traktowane na równi z okrętami krajowemi.

— Departament Handlu Zagranicznego, obwieścił w Zarządzie Celnym, ku wykonaniu do kogo to należy, że dla przewiezienia z Taurogieńskiej Komory Celnej transportów nieodeclonych zagranicznych towarów, na skład, do Komor Celnych: S.-Petersburskiej, Moskiewskiej i Ryzskiej, wyznaczone zostały termina następujące: z Taurogień do Petersburga 59 dni, z Taurogień do Moskwy 89 dni i z Taurogień do Rygi 17 dni.

— Gazeta Policyi S.-Petersburskiej umieściła wzmiankę o zmarłym w dniu 4 (16) bieżącego miesiąca w Petersburgu, Głównym Kassyerze Kommisyi Umorzenia długów Państwa, Urzędnik 5 klassy Alexandrze *Stratiłatow*, który bezspornie mógł się nazwać i pradziadem i ideałem wszystkich urzędników.

Stratiłatow urodził się w roku 1759, w chwili zgonu miał więc 93 lata wieku. Wszedłszy do służby w wieku lat 18, w randze oficerskiej, pozostał w niej bez przerwy do zgonu; miał zatém 75 lat czynnej służby; od roku 1818 zostawał w Kommisyi Umorzenia Długów, w roku 1824 otrzymał tamże urząd Głównego Kassyera, który piastował do ostatniej chwili życia.

Autor Nekrologu obrachował, że z całego służbowego zawodu nieboszczyka można wyłączyć tylko *siedmdziesiąt jeden dzień*, niezajęty obowiązkami urzędu, i mianowicie: Przed laty 30 Stratiłatow złamał był sobie nogę i z tego powodu leżał w łóżku 26 dni; raz jeden był na urlopie przez dni 28, i nakoniec, przed samą już śmiercią, chorował przez dni 17.

Dodać potrzeba, że urząd Głównego Kassyera, zwłaszcza w Kommisyi Umorzenia Długów Państwa, gdzie częstokroć obroty dnia jednego wynoszą kilka miljonów, jest to urząd pełen kłopotliwej odpowiedzialności, wymagający pilności największej i stałego oddania się przedmiotowi. Stratiłatow był zawsze na swojém miejscu, zawsze równie czynny, świeży, jak w młodości, jak w dojrzałym wieku, tak i w 93 roku życia. Pewny siebie w każdej chwili, śmiało spotykał nietylko comiesięczną rewizyą kassy, ale i roczną, odbywaną osobiście przez Ministra Skarbu. W ciągu służby swojej nieboszczyk odebrał następujące nagrody: ordery, św. Włodzimierza 4 klassy, św. Anny 2 klassy z koroną Cesarską, św. Włodzimierza 3 klassy, pięć różnoczasowych nagród pieniężnych za Najwyższemi rozkazami i 1,500 dziesięcin ziemi.

Stratiłatow miał pięciu braci i siostrę; przeżył całe swoje rodzeństwo, którego był podporą; pociechą w tak głębokiej starości, była mu synowica, osierociała córka jednego z braci; ta przy nim do śmierci zostawała.

Odessa. W ostatnich numerach Gazety Odeskiej umieszczony był ważny artykuł P. Salomona *Gurowicza*, w którym dowodzi pożytku i możności zbudowania drogi żelaznej między Odessą i urodzajnemi zachodniemi Gubernijami Cesarstwa. Najlepsza pszenica żółta i żółto-czerwona, tudzież w ogóle największa ilość zboża, przywozi się z trzech gubernij: Podolskiej, Wołyńskiej i Kijowskiej. Z nich przez Bałtę (dla pierwszych dwóch gubernij), i przez Bohopol (dla gubernii Kijowskiej), odległych od Odessy 180 wiorst, (a wzajemna między niemi odległość jest wiorst 99) średnią miarą corocznie wywozi się do Odessy około półtora miljona czetwerti zboża. Z Bessarabii zboże, (około 300,000 czetwerti rocznie), idzie przez Kiszeniew. Oprócz spławu Dniestrem do przystani Majaki, (o 40 wiorst od Odessy), zkąd zboże lądem przywozi się do Odessy, całe zboże do tego miasta transportuje się przez Czumaków, czyli stepowych furmanów. W takowej dostawie następne zachodzą trudności i niedogodności: 1) niepewność najmowanych furmanów; 2) dostawa bywa nieregularna; 3) otrzymywana z gubernij zachodnich pszenica rzadko bywa tegorocznego zbioru; 4) odbierający w Odessie często uskarżają się na niedomiar, przy czém traci się od 6 do 8 procent; i 5) brak podwod, to jest niedostatek środków transportu, w porownaniu z ilością dostarczanych produktów.

Urządzenie drogi żelaznej z Odessy do żyznych gubernij usunęłoby te niedogodności. Stosownie do projektu P. Zuber, biegłego inżenjera, sprowadzonego przed kilku laty z Belgii staraniem Xięcia Woroncowa, zamierzana była droga żelazna z Odessy do wojennego miasta Olwijopola, (właściwie do wsi Hołty, położonej po prawej, kiedy Olwiopol i Bohopol są po lewej stronie Bohu), zkąd mogłaby być przedłużona jeszcze na 210 wiorst, do Kremienczuga, dokąd przychodzą statki z góry Dniepru. Od wsi małej Wradjewki projektowane było rozgałęzienie przez Krzywe Jezioro, do Humania, Tulczyna, Mohylewa, to jest do jednego ze środkowych punktów żyznych zachodnich gubernij. Powierzchnia ziem tej przestrzeni do tyla jest równa, że na całej linii aż do Hołty wypadałoby urządzić tylko dwa tunnele: jeden na półtory, drugi na trzy wiorsty, zkąd droga do Tulczyna lub Bracławia, mogłaby być puszczona po dolinie rzeki Bohu. Na całej tej przestrzeni niemasz ani wielkich rzek, ani bagien, prawie nie masz wądołów, wyjąwszy przy niewielkich ruczajach, a ztąd nie byłoby potrzeby budować znacznej wielkości mostów. Według obliczenia P. Zuber, wiorsta podobnej drogi, w ogólnym rachunku wszystkich przynależytości, zabudowań, wagonów, parowozów, i t. d. kosztowałaby nie więcej nad 73,000 rubli, a 330 wiorst z Odessy do Bracławia, około 24 miljonów rubli srebrem. Rocznego dochodu z takiej drogi żelaznej akcyoniści, (a tu szczegółowy

rachunek wszystkich towarów umieszczony jest w 55 № Gazety Odeskiej), mogliby otrzymywać 3,300,000 rubli sr. z czego potrącając 1,300,000 rub. sr. na roczne wydatki, mogliby mieć czystego zysku 2 miljony, co czyniłoby 8⅓ procentów dywidendy. Takichże zysków możnaby spodziewać się ze zbudowania drogi żelaznej z Odessy do Parkanów, (Kolonija na lewym brzegu Dniestra, nieco powyżej Benderów, o 104 wiorsty od Odessy), ponieważ przez tę miejscowość przewożą się z Bessarabii różne zboża i inne towary, i nadto w Parkanach barki, idące z Mohylewa nad Dniestrem, mogłyby z większą dogodnością i bezpieczeństwem być wyładowywane, niż w Majakach. W ogólności drogi takowe znacznieby przyczyniły się do większego rozwinięcia zbożowego przemysłu w południowych prowincyach Rossyi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Pesth, 12 Sierpnia.* W dniu 9 b. m. Cesarz odbył przegląd wojsk znajdujących się w Kaschau i po przyjęciu urzędników miejscowych i zwiedzeniu gmachów publicznych, Cesarz udał się w dalszą podróż przez Eperies, gdzie nocował w pałacu Biskupa Greckiego. 10 Sierpnia N. Pan udał się przez Leutschau do Rosenberg. Dziś Cesarz Jmć opuścił Trenczyn, a jutro, 13, stanie w Presburgu.

W Fiume Cesarz spodziewany jest w połowie Września.

Presburg, 13 Sierpnia. Dziś po południu, Cesarz Jmć odbył swój wjazd do Presburga i wysiadł w pałacu Prymasa. Na granicy okręgu miejskiego N. Pan był spotkany od Burmistrza, na czele Rady Gminowej. Władze Gminowe i Plebani miejscowości okolicznych, byli uszykowani wzdłuż drogi, aż do linii Tyrnauskiej. Nadto Cesarz był tu witany przez Nuncyusza Papiezkiego w Wiedniu, Monsignora Viale Prela i przez Deputacyą Rady Gminowej Wiedeńskiej, przybyłej dla wyjednania pozwolenia na uroczyste przyjęcie Cesarza za przybyciem do Wiednia.

— Spodziewają się rychłego ogłoszenia Kodexu Cywilnego Austryackiego dla Węgier. Podczas bytności w Munkacz Cesarz zajmował się roztrząśnieniem projektu drogi żelaznej między tém miastem i Fünfkirchen.

Wiedeń, 14 Sierpnia. Cesarz wrócił do Stolicy. Członkowie Rodziny i wszystkie władze Cywilne i Wojskowe zebrały się o godzinie 5 po południu na stacyi drogi żelaznej północnej i na Praterstern. Około wpół do 6 N. Pan przybył do stacyi, gdzie na Niego oczekiwali wszyscy jenerałowie i poszedł pieszo wśród radośnych okrzyków niezliczonego tłumu aż do podniesienia, u stóp którego J. C. Mość był przyjęty przez Burmistrza, dwóch Vice-prezesów, i Vice-burmistrza, wszedłszy na podniesienie, powitany został przez Burmistrza, któremu odpowiedział. Następnie N. Pan wsiadł do powozu z jenerał-adjutantem hrabią Grünn, i pojechał, poprzedzany od Burmistrza, wśród odgłosu wszystkich dzwonów i wystrzałów działowych, przez bramę tryumfalną, z całym orszakiem, do katedry św. Szczepana, gdzie oczekiwali Ministrowie i Członkowie Rady Państwa, i gdzie Arcybiskup odśpiewał uroczyste *Te Deum laudamus.*

Na Graben stali przełożeni Gmin protestantskich i Gminy starozakonnych, w oczekiwaniu na Cesarza Jmci, który przybył do pałacu około godziny 7.

Wieczorem, całe miasto, w najdalszych swoich zakątach, jasno, jak dzień, było oświetlone.

Jutro, (Niedziela), nabożeństwo dziękczynne będzie odprawione we wszystkich kościołach parafialnych Stolicy.

W Poniedziałek Cesarz opuści Wiedeń i uda się do Ischl, gdzie zamierza świątkować rocznicę swoich urodzin w kole rodzinnem.

— 5 Sierpnia zaczęte zostały roboty budowy drogi żelaznej z Oderberg do Krakowa.

— Król Jmć Grecyi pojedzie z Carlsbad do Ischl.

PRUSSY. *Berlin, 15 Sierpnia.* Wieczorem 11 b. m. Król Jmć przybył z Puttbus do Auklam, a nazajutrz pojechał dalej do Neu-Strelitz, gdzie J. K. Mość zamierza nawiedzić Rodzinę Wielko-Xiążęcą.

Berlin, 17 Sierpnia. W dniu 13 b. m. Król Jmć przejechał przez Auklam w powrocie do Puttbus.

— Wybory do Izb mają być nakazane, jak zapewniają, nie wcześniej jak w Październiku. Wiadomo, że umocowania Członków Pierwszej Izby ustały od 7 Sierpnia, tak iż Ciało to de facto nie istnieje.

— Nowa Gazeta Pruska przed kilku dniami zawierała co następuje: «Wiadomo, że na żądanie Poselstw Francuzkich, rocznica urodzenia Cesarza Napoleona, 15 Sierpnia, będzie obchodzona po rozmaitych miastach niemieckich, (w Wiedniu, Frankfurcie, Lipsku); my możemy zapewnić, że w Berlinie obchod takowy nie będzie miał miejsca.» Rzeczywiście nabożeństwo z powodu tej rocznicy, było odprawione tylko w prywatnej kaplicy Poselstwa Francuzkiego w Berlinie.

FRANKFURT, *13 Sierpnia.* Na wczorajszém posiedzeniu Sejm Niemiecki odroczył się na dwa miesiące. Hrabia de Thun dziś wyjeżdża i w prezydencyi będzie zastąpiony przez P. de Bismark.

Na témże posiedzeniu Sejm postanowił, że Konstytucya miasta wolnego Frankfurtu nie inaczej może być zmodyfikowana, jak na zasadzie i w duchu aktu Konstytucyjnego dodatkowego z roku 1819 i z zupełném zawarowaniem praw Sejmu Niemieckiego.

— Kościoł świętego Pawła, gdzie się odbywały posiedzenia byłego Zgromadzenia Narodowego Niemieckiego, powrócony został właściwemu swemu przeznaczeniu.

STUTTGARDT, *11 Sierpnia.* Dziś miało miejsce zagajenie Konferencyi Ministrów Związku Celno-Darmstadtskiego: PP. von der Pfördten (ze strony Bawaryi), Beust (Saxonii), barona Rudt (Baden), baronów Dalwigk i Schenck (Hessyi Wielkoxiążęcej), Baumbach (Hessyi Elektoralnej), Xięcia Wit-

tgenstein (Nassau), i barona Neürath (Wirtembergu.) Twierdzą, że będzie ułożona nota w odpowiedzi na ostatnie przełożenie.

MANNHEIM, *14 Sierpnia.* Xiężna Waza, z córką, Xiężniczką Karolą, w tych dniach wyjeżdżają do dóbr swoich w Austryi, gdzie przepędzą zimę. Tym sposobem upadają same przez się, wszelkie pogłoski o małżeństwie Prezesa Bonaparte z Xiężniczką.

ANGLIJA.

LONDYN, *14 Sierpnia.* Dotąd daje się czuć trudność określenia właściwego ducha przyszłego Parlamentu i uszykowania Członków według opinij do których należą. Dawne podziały i nazwania partyj dziś już nie idą; główne rysy cechowe zgładziły się poczęści, powstały nowe odcienia. Umieszczamy tu klassyfikacyą nowoobranych członków podług Pana Law, znanego z listu swego do P. Rothschild, którym usiłuje tego znakomitego izraelitę nawrócić na wiarę katolicką. Pan Law dzieli Izbę Gmin następnie: Whigów 186; Reformistów - radykalistów 53; Brygada Irlandska czyli Papiezka 57; w ogóle 196 — Konserwatorów 314; Peelistów 25; wątpliwych i posad wakujących 23.

— Odebrano przez telegraf Triestski nowiny z Indyj, przywiezione przez pakiebot pocztowy z Kalkutty; ale poprzedzająca poczta, wysłana z Bombay, zaginęła i dotąd niewiadomo co się stało z pakiebotem który z nią odpłynął. 26 Maja, Birmani, w liczbie 1,000 ludzi, usiłowali odebrać na powrot Martaban, ale byli odparci. Tymczasem anglicy zdobyli Pegu i zniszczyli warownie tego miasta. Po ostatnią datę nowin z Rangoon, 21 Czerwca, wszystko było spokojne i stan zdrowia armii angielskiej zaspokajający.

— Wiadomości z Przylądka Dobrej Nadziei nie są równie pomyślne; w ostatnich czasach, anglicy, po żwawej rozprawie, zdobyli i zniszczyli ufortyfikowany obóz Hottentotów; ale takie zwycięztwa nie mają prawie żadnego znaczenia, bo zwyciężeni przenoszą się na inną pozycyą i po kilku dniach znowu mają obwarowany oboz, który nanowo zdobywać trzeba. Głównodowodzący jenerał Cathcart musiał znowu wezwać spółdziałania kolonistów hollenderskich; niewiadomo jeszcze jaki to odwołanie się miało skutek.

Wódz naczelny przedsięwziął inny środek, który jest zarazem wyznaniem niemożności ze strony anglików, pomyślnego ukończenia obecnej wojny. Wiadomo, że część kolonistów pochodzenia hollenderskiego, usuwając się z pod jarzma brytańskiego, przeniosła się na drugą stronę rzeki Vaal, na północ kraju zwanego posiadłością Orange. Władze angielskie, które jedynie dla tego były zajęły Orange, żeby utrzymać tych osadników pod swém panowaniem, po przesiedleniu się ich, zaczęły rościć też prawo do obu brzegów rzeki Vaal. Owoż teraz jenerał Cathcart, traktatem uznał niepodległość kolonistów, osiadłych na północ rzeki Vaal. Zobowiązał się pozostawić im swobodę rządzenia się samym i załatwiania spraw własnych, bez żadnej kontroli, ani roszczeń ze strony władz angielskich, dozwalać każdemu z emigrantów lub osadników Przylądka Dobrej Nadziei, osiedlać się po tamtej stronie Vaalu, i nigdy nie zawiązywać przymierza z pierwotnemi krajowcami tego territorium, pod warunkiem, że mieszkańcy Vaalu, nie zaprowadzą u siebie niewolnictwa i nie będą prowadzili handlu prochem z krajowcami.

Ten traktat jest zupełném odstąpieniem roszczeń, które Wielka Brytanija nie przestawała rozciągać do Boersów; Anglija zrzeka się więc próżnych swych pokuszeń podciągnienia pod swą władzę tego niesfornego plemienia. Woli dziś zostawić mu niepodległość, pod warunkiem, iż będzie ją zasłaniało przed Kaframi. Można zaiste być pewnym, że koloniści pochodzenia hollenderskiego pośpieszą w wielkiej liczbie przesiedlić się z territorium angielskiego, na brzegi Vaalu. Ta nowa osada, będzie najskuteczniejszą ochroną dla kraju Orange, od napadu kafrów. Takie urządzenie ubezpiecza znaczną przestrzeń tej ogromnie rozciągłej granicy, którą bronić na wszystkich punktach było dla Anglii niepodobieństwem.

— Odebrano wiadomości z Ameryki południowej, z Buenos Ayres mianowicie, po 2 Lipca; w formie Rządu Rzeczypospolitych Argentyńskich zaszło nowe przeobrażenie.

Jenerał Urquiza dokonał takowy przewrot i ogłosił się Dyktatorem. Mianując nowych Ministrów i rozwiązując Izbę Reprezentantów, wydał kilka Manifestów do narodu i do Rządzców prowincyj.

W tych Manifestach oświadcza, iż postanowił opanować władzę dla położenia tamy knowaniom demagogicznym, które sieją bezrząd po kraju, tudzież machinacyom, które z Izby Reprezentantów uczyniły ognisko wszelakich intryg i spisków. Pragnie on uratować kraj od bandy demagogów i garstki ludzi chciwych panowania, i nie może zcierpieć, iżby pod jego okiem i w obec Armii, która porządek przywróciła, Anarchija nanowo zgubiła Rzeczpospolitą. Przysięga poświęcić się dobru swoich współziomków i używać swej dyktatury jedynie na ustalenie porządnego i prawnego stanu rzeczy.

Jednoczasowie, nowy Minister Spraw Zagranicznych oznajmił Posłom zagranicznym, że ich krajowcy będą używali wszelkich prerogatyw neutralności; wezwał też Posłów iżby wywiesili bandery na swych mieszkaniach i prosił, ażeby nie dawali u siebie schronienia obywatelom Rplitej, skazanym na wygnanie. Wszystkie gazety były zawieszone.

Londyn, 16 Sierpnia. Eskadra Królewska, na której znajduje się N. Królowa Jmć Wiktorya, odpłynęła była 14 b. m. po obiedzie z Antwerpii do Anglii; tegoż dnia w Lillo, Król Jmć Belgów i jego synowie, pożegnali Królowę. N. Pani następnie udała się ku Flessyndze, ale z powodu ciemnej i groźnej nocy, yachty powróciły do Terneuse. Przez dzień wczorajszy, (niedzielę), dla gwałtownego wiatru, eskadra pozostała na kotwicy i sądzono, że dziś zrana będzie mogła udać się w dalszą podróż do Anglii. (Odebrano w

Bruxelli wiadomość, że eskadra rzeczywiście wyszła na morze 16 Sierpnia, o godzinie 7 rano.)

FRANCYA.

PARYŻ, *15 Sierpnia.* Dzisiejszej nocy gwałtowny pożar wybuchnął w pałacu Elysée, w gabinecie Prezesa Rplitej, który znajdował się wtenczas w Saint Cloud.

Około północy, żołnierz stojący na warcie przy tym gabinecie, czując od niejakiego czasu mocny zapach dymu, ostrzegł oficera od warty, który przybył natychmiast z kilku ludźmi i przekonał się, przykładając rękę do ścian zewnętrznych przegród, które już były bardzo gorące, że ogień jest wewnątrz. Gdy wszystkie drzwi były zamknięte, wyrąbano co najśpieszniej otwór w przegrodzie, żeby się dostać wewnątrz, ale jak skoro otwór został zrobiony, ogień, dotąd tylko tlejący, wybuchnął tak gwałtownie, że musiano zaniechać zamiaru wejścia tamtędy, a płomień groził innym częściom pałacu.

Żołnierze straży ogniowej, którzy tymczasem nadbiegli, uznawszy że niepodobna było sam gabinet ratować, zwrócili swe starania do tego, iżby skoncentrować ogień w tym jednym punkcie, a zachować od pożogi pokoje przyległe. To się im powiodło po całogodzinnych mężnych i gorliwych usiłowaniach, ale wszystko co było w pracowni Prezesa Rplitej, jako papiery, rzeczy i sprzęty, zgorzało do szczętu.

Za najpierwszą wiadomością Prefekt Policyi, z Szefem swego Gabinetu, P. Achillesem Domergue, przybył na miejsce i nie wprzód opuścił pałac Elysée, jak po przekonaniu się, że ogień jest ugaszony zupełnie.

Przyczyna pożaru niewiadoma; nateraz sądzą że był spowodowany nieostróżnością. Godna wszakże uwagi, że patrol, który obchodził po pałacu na dwie godziny przed wypadkiem, nic takiego nie postrzegł, coby mogło wzbudzać najmniejszą obawę. Wyznaczone zostało ścisłe śledztwo.

W tej chwili niepodobna ocenić wszystkie szkody, jakie ogień poczynił; wiadomo tylko, że wszystkie meble, xiążki, papiery i inne przedmioty, które się znajdowały w tym pokoju, spaliły się; ozdoby z drzewa, podłogi, w części zgorzały. Natężenie ognia było tak wielkie, że nietylko ściany i dachówki z kamienia łupkowego na proch się przepaliły, ale znaleziono monety na wpół stopione.

Jakkolwiek bądź, szkody mogłyby być daleko dotkliwsze bez jednej szczęśliwej okoliczności. Przed trzema dniami, Ludwik Napoleon, który z największą troskliwością zachowuje w swojej pracowni szafę zawierającą różne szacowne przedmioty, między innemi rękopisy Cesarza Napoleona, bojąc się iżby się nie zepsuły od wilgoci, kazał przenieść je do innego pokoju.

Paryż, 17 Sierpnia. Uroczystości i zabawy przeszłej Niedzieli, 15 Sierpnia, w wielkiej części były zaćmione i popsute niepogodą; przez cały dzień padał deszcz obfity i dął wiatr bardzo mocny. Mimo to programmat był ściśle wypełniony, jako: *Te Deum* w katedrze N. Panny, rozdanie Orłów gwardyi Narodowej, wyścigi na Sekwanie, ognie ochotne, i t. d. Tylko bal na rynku des Innocents nie mógł mieć miejsca, albowiem wicher zerwał pokrycie płócienne placu; bal ten odbędzie się dzisiejszego wieczora.

Co do przyjęcia, jakiego doznał Prezes Rplitej, takowe było dość chłodne z rana, podczas przeglądu Gwardyi Narodowej, ale bardzo gorące wieczorem, za przybyciem do pawiljonu hotelu Marynarki, zkąd Xiążę przypatrywał się ogniom ochotnym, wyprawionym na moście de la Concorde. Prezes, z powodu znużenia, nie był na wyścigach wodnych.

— Monitor z dnia 15 Sierpnia zawiera Dekreta Prezesa Rplitej: jeden z nich udziela przebaczenie *Tysiącu dwustu* przestępcom tak politycznym jak i innym, ale spisek imienny później będzie ogłoszony, tak iż niewiadomo kto skorzysta z amnestyi; drugi mianuje wielu kawalerów Legii Honorowej, nakoniec trzeci, kontrassygnowany przez Ministra Skarbu P. Bineau, udziela swobodę wszystkim, trzymanym w areszcie, za nieopłacenie kar pieniężnych, przepisanych za naruszenie praw o lasach, polowaniu, rybołowstwie i drogach publicznych.

— Połowa wojsk była zatrzymana po koszarach przez ostrożność na wszelki wypadek; wszakże rozdanie orłów gwardyom narodowym odbyło się najspokojniej.

— Wszystko każe sądzić, że pożar Gabinetu w pałacu Elysée był skutkiem nieostróżności a nie podpalenia. Musiał on być spowodowany zbytniém napaleniem pieca, dla wypędzenia wilgoci, która się w nim czuć dawała. Spaliło się w pożarze, prócz ważnych papierów, niemało kosztowności, jako brylantów i złotych rzeczy, ale szkoda mogła być daleko jeszcze większa. Szczęściem wiliją pożaru przeniesiono do innych pokojów najszacowniejsze zabytki, jako koronę i płaszcz Cesarski Napoleona, rzeczy Królowej Hortensyi i t. d.

— Eskadra ewolucyjna francuzka, otrzymawszy w Tripoli żądane zadośćuczynienie, udała się do Tunis, gdzie zarzuciła kotwicę 2 Sierpnia. Choroba Beja Tunetańskiego wzbudzała ważne obawy i wyznaczenie jego następcy zajmowało wszystkie umysły. Dwaj są pretendenci: brat rodzony Beja i brat stryjeczno-rodzony; pierwszego naznaczał sam Bej, drugiemu zaś następstwo należy się według praw muzułmańskich. Wszakże, Bej jest jeszcze w życiu i ostatnie wiadomości o jego stanie były pomyślne.

— Francuzkie gazety potwierdzają wiadomość oddawna już udzieloną w listach prywatnych z Aten, że Poseł Grecki w Paryżu, P. Mavrocordato, otrzymał od swego Rządu polecenie udania się do Rzymu, dla układów z Papieżem o Konkordat. On wyjedzie natychmiast po odebraniu szczegółowej instrukcyi.

SZWAJCARYA.

BERNA, *14 Sierpnia.* W skutek Dekretu Prezesa Bonaparte, pozwalającego niektórym wygnańcom wrócić do Francyi, P. Thiers opuścił Vevey, udając się do Francyi. Tym sposobem wiadomość, dana przez niektóre gazety, o przejeździe Pana Thiers przez Hanower do Berlina, okazuje się mylną.

WŁOCHY.

NEAPOL, *26 Lipca.* Król znowu udzielił amnestyą zupełną wielu przestępcom politycznym, a złagodził wyroki, zapadłe przeciw niektórym.

— Rzeczą prawie jest pewną, że Hrabia Trapani, (Brat Królewski), będzie mianowany Namiestnikiem Sycylijskim.

PORTUGALIJA.

LIZBONA, *8 Sierpnia.* Xiężniczka Dona Maria-Amalija, siostra Królowej, której zdrowie zawsze jest chwiejące się, odjeżdża z Matką Swoją, N. Cesarzową Wdową Brezylską, na wyspę Maderę, na fregacie *don Fernando.*

— List prywatny z Lizbony z dnia 8 b. m. do gazety *Morning-Herald*, donosi, że ostatni pakiebot, ztąd wysłany, wiezie dla Prezesa Rplitej Francuzkiej wielki krzyż orderu Wieży i Miecza, który mu przesyła Królowa w dowodzie swojej osobistej sympatyi i w imieniu Swego Rządu. Korrespondent wnosi ztąd z pewnością, że układy toczone w Lizbonie z wielką tajemnicą we względzie traktatu handlowego z Francyą, musiały być ostatecznie i pomyślnie ukończone.

TURCYA.

KONSTANTYNOPOL, *8 Sierpnia.* (Przez telegraf.) Wielki Wezyr, Reszid-Pasza, wyszedł do dymissyi; na jego miejsce mianowany Ali-Pasza. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ofiarowane jest Fuadowi-Effendemu, ale ten waha się, azali ma przyjąć. *(Gaz. Pruska.)*

— W *Indépendance Belge* czytamy: «Donoszą z Triestu że fregaty *Novare* i *Cerie* odpłynęły ztamtąd w nocy na 10 b. m. do zatoki Cattaro, gdzie zajście z Turkami jest nieuniknione. Depesza Gubernatora Austryackiego w Zara donosi, że dywizya wojska ottomańskiego przybyła w celu wzniesienia kilku bateryj na wybrzeżu; roboty już są zaczęte. Austrya sądzi mieć prawo oprzeć się temu i wymaga zaprzestania robot natychmiast. Okrętom pomienionym zlecone jest właśnie poparcie tego to wymagania.»

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOSCI. (*)

AUSTRYA. Depesza telegraficzna donosi, że Cesarz przybył do Ischl, 17 Sierpnia, po południu.

PARYŻ, *19 Sierpnia,* Bal dla ludu dany na wielkim rynku des Innocents 17 b. m. wieczorem, był bardzo świetny z urządzenia lokalu, oświecenia, i samej uczty, ale publiczność składała się z samego gminu, i bal przypominał zwykłe niedzielne pohulanki za rogatkami Paryża. Prezes nie był; kilku wyższych urzędników zjawiwszy się na chwilę, wkrótce opuścili zgromadzenie. Na dobitkę, wśród balu nadeszła chmura, rodzaj trąby deszczowej, i zalała w kilku miejscach improwizowaną salę.

16 b. m. Prezes Bonaparte dawał świetny bal w Saint Cloud.

(*) Statek parowy Stettiński, oczekiwany przedwczora, we Wtorek, przybył dopiero wczora.

— Monitor urzędowy tak donosi o pożarze w pałacu Elysée: «Podczas pobytu Prezesa Rplitej w St. Cloud dokonywają się w pałacu Elysée niektóre wewnętrzne naprawy. Dla przyśpieszenia robot malarskich, użyto pieców żelaznych. Przez zbytek gorąca, czy też przez brak pilności, pożar wybuchnął w jednym z pokojów Xięcia. Spaliły się meble, obrazy i papiery mniej ważne.»

— Gazeta Francuzka (Gazette de France) odebrała od Ministra Policyi pierwsze ostrzeżenie, z powodu umieszczonych w niej zapowiedni o zmianach w Gabinecie, które, jak Minister w swej odezwie mówi, żadnej nie mają zasady i szerzone są jedynie w celu wzbudzenia niespokojności i nieufności w Rządzie.

— Wiadomości z prowincyj winorodnych są bardzo zasmucające. Po wielu miejscowościach choroba winorośli (oydium), czyni wielkie spustoszenia. Jakoż cena win podniosła się o 30-procent.

LONDYN, *18 Sierpnia.* Królowa Jmć ze Swą Rodziną przybyła szczęśliwie do Osborne house, na wyspie Wight, wczora, po południu, w powrócie z podróży do Belgii.

— J. C. Wysokość Wielka Xiężna Katarzyna Michałówna Rossyjska wyjechała przedwczora na wyspę Wight, dokąd też uda się niezwłocznie Jej Małżonek, Jego Wielkoxiążęca Wysokość Xiążę Jerzy Mecklemburg-Strelitz.

— Gazeta *Standard*, w numerze wczorajszym wieczornym pisze, iż może zapewnić, że zajście ze Stanami Zjednoczonemi zostało złatwione zupełnie, na stopie doskonałej wzajemności.

Zkądinąd *Times* upoważnionym jest do oświadczenia, że Pan T. Baring, udający się w podróż do Ameryki, nie odebrał od Rządu żadnej missyi dyplomatycznej, tyczącej się zajścia Anglo-Amerykańskiego i niemiał żadnej w tym przedmiocie z Ministrami konferencyi.

FRANKFURT. Piszą z Frankfurtu do Gazety Augsburskiej, że Sejm Niemiecki oparł się wyzwoleniu żydów tylko pod względem praw politycznych, nie zaś praw obywatelstwa. Członkowie przeto starozakonni Zgromadzenia Prawodawczego będą musieli wyjść ze składu tego Ciała.

MUNICH, *15 Sierpnia.* Królowa Jmć Szwedzka przybyła tu z Kissingen, i zabawi dni kilka. Królowa wysiadła w pałacu Leuchtenbergskim. Król Jmć Szwedzki miał wyjechać z Kissingen dopiero w tydzień poźniej. (Poprzednia wiadomość, dana przez gazetę Würzburgską o wyjeździe z Kissingen NN. Państwa, była mylną.)

STUTTGARDT, *13 Sierpnia.* Dzisiejszego wieczora J. C. Wysokość Wielka Xiężna Olga Mikołajówna i Xiążę Następca Tronu, Jej Małżonek, wrócili tu z Friedrichstadt.

BADEN. Piszą z Baden, 13 Sierpnia, do Gazety Augsburskiej: «Możemy zaręczyć z największą pewnością i z najwiarogodniejszego źródła, że wszystkie wieści o małżeństwie Xięcia Ludwika Napoleona z Xiężniczką Karolą Waza, są błędne i że to małżeństwo nie nastąpi.»

RZYM, 7 *Sierpnia*. Roboty około ufortyfikowania Zamku świętego Anioła, posuwane są przez francuzów z największą działalnością.

— Na wdanie się Rządu Pruskiego, tak nazwany Minister Wojny byłej Rzeczypospolitej Rzymskiej, Calandrelli, został wypuszczony z więzienia, w którem był trzymany w Ankonie, z warunkiem iżby opuścił Państwo Papiezkie nazawsze.

(*Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.*)

ROZMAITOŚCI.

Bracia Wieniawscy w Odessie. (*)

(Nadesłano.)

«Oddawna oczekiwani, przybyli do Odessy poprzedzeni sławą artystów, bracia Wieniawscy. Z powodu przypadkowej słabości starszego, Henryka, opoźnione ich pierwsze wystąpienie, miało miejsce 24 Lipca. Publiczności naszej, przywykłej widzieć artystów już dojrzałych wiekiem, miło było oglądać dwóch tych młodzianów, przewyższających powzięte nadzieje i dających miarę do jakiego stopnia prawdziwy talent, wsparty wytrwałą usilnością, wznieść się wcześnie może.

«Jakkolwiek zostawaliśmy pod wrażeniami jeszcze świeżemi wielu koncertów, dawanych tu przez znakomitych wirtuozów, gra jednakże P. Henryka odznaczyła się wszelkiemi przymiotami stanowiącemi prawdziwego artystę: precyzją śpiewnością i elegancyą, które porwały za sobą entuziastyczne oklaski świetnego auditorium i dla obu młodych artystów wzbudziły admiracyą, bo i młodszy, trzynastoletni Józef, już po mistrzowsku daje się czuć Erardowi. Smyczek P. Wieniawskiego nie ma trudności nie do pokonania; zdaje się że z igraszką przebiega zagrażające exekutorowi waryacje Ernsta, kaprysy Vieuxtems'a, łamigłówki Paganiniego. Jak to trudności łamać umie, dał, między innemi, dowód na fantazyi, ułożonej przez Ernsta na marsz i romans z Otella. Nie ubiega się on wyłącznie za miejscami specyalnie effektowemi, lecz z każdego pociągu jego smyczka, wylewają się tony przemawiające do serca słuchacza, i to jest prawdziwa wymowa artysty, to jego strona poetyczna.

«P. Henryk Wieniawski umie oddawać myśli rzewne, malować różnotonne uroczyste uczucia serca, wszystko czego tknął, oddane było z artystycznëm wykończeniem. Z szybkością nadzwyczajną, a dziwniejszą jeszcze precyzją przebiegane sexty i decymy, stoccata z dołu i na dół sypiące się w mgnieniu, jak rzędy najczyściejszych pereł; mistrzowskie pociągi i ruch smyczka, posłusznego woli i natchnieniom artysty; silne, i że tak rzekę, atletyczne nim władanie, obok najłagodniejszego i w przejściu pieszczotliwego, miniaturowego niby obrazowania, nakoniec owe dziwnej melodyjności i czystości flażolety, lub powtarzające całe tema sztuki, lub naprzemian z naturalnemi tonami przeplatane, stanowiące jednak doskonałą całość śpiewu, są tyluż przedmiotami podziwu słuchaczów, są dopełnieniem tryumfu naszego młodego artysty. Tak wcześnie zebrane wieńce, otaczające czoło jego, są wróżbą dalszej jego sławy. Przed tą potęgą talentu, sama zazdrość umilknąć musi.

«Drugi swój koncert, dany 29 Lipca, zakończył P. Wieniawski Karnawałem Weneckim Ernsta, poprzedzonym przez *Adagio spianato;* jak w tém ostatniém dziwnie zachwycającą melodyą najsilniej poruszył, tak w warjacyach Karnawału dał widzieć całą potęgę sztuki skrzypcowej, przy pokonywaniu szalonych trudności tej kompozycyi.

«Za powszechną idąc opinią znawców muzyki, nie wahamy się uznać, że P. Henryk Wieniawski w grze skrzypcowej, tak umiał stanąć obok Vieuxtems'a, iż w exekucyi swojej, pełnej zapału, ognia i młodości, nieraz mistrza tego przewyższył. Jego wielki i pełny ton, jednemu tylko Karolowi Lipińskiemu ustąpić może, chociaż go z niektórych względów, jako exekutor nowej szkoły, przewyższa. (*)

«P. Józef Wieniawski w roku jedenastym odbiera pierwszą nagrodę w Konserwatorium Paryzkiém. Uwieńczony w tej stolicy muzyki, przebiega znaczniejsze miasta Europy, kształci, wyrabia, rozwija, doskonali talent, nie mogący znieść stagnacyi, wydobywający się płomieniem na zewnątrz, i oto ledwie w zakwitłej młodości, już artysta podziwienie wzbudzający. Cóż o nim powiedzieć, coby już stokroć w różnych czasowych pismach powtórzoném nie było? Ocenił go Berlioz i nasz genialny Moniuszko, a zdania takie są chlubą nietylko poczynającego swój zawód artysty. Czém jest, już wiemy — czem będzie wolno się nam z pewnością spodziewać. Co za przyszłość na polu muzyki czeka jeszcze tych młodych artystów.

J. S.

Odessa, 31 Lipca 1852 roku.

(*) Z przyjemnością umieszczamy niniejszą wiadomość o powodzeniu, otrzymaném przez PP. Wieniawskich w Odessie, mieście nader dojrzałego muzykalnego sądu. Wyznamy jednak, żeśmy sobie pozwolili zmodyfikować nieco chwalcze frazesa artykułu, które nam się zdały wpadać w przesadę. Tego nawet co w nich zostało, może jest zanadto, bo P. Henryk Wieniawski zapewna sam się uśmiechnie, gdy ujrzy, że dziś już chcą go wyżej stawić od Lipińskiego i Vieuxtems'a. Umyślnieśmy to zachowali żeby pokazać, jak daleko można się zapędzić, kiedy się puści wodze admiracyi, bezwzględnej.

Nikomu zaiste nie damy się wyprzedzić w słuszném ocenieniu bardzo znakomitego talentu młodych braci; ale właśnie ta ich wielka młodość każe więcej jeszcze rokować na to co będzie, niż zaprzestawać na tém co jest. Talent obu, a szczególniej młodszego, trzynastoletniego pianisty, jest zdolnym z samej natury rzeczy wielkiego jeszcze rozwinięcia; szranki postępu w Sztuce są bardzo rozległe, żeby nie rzec nieskończone; nietylko w zaletach wewnętrznych exekucyi, ale i w tych co wprost tyczą się mechanizmu, są rzeczy doświadczenia, wprawy, które tylko z laty się nabywają, i w których artysta kształci się całe życie. Dziś więc uważać już braci Wieniawskich za talenta zupełne, skończone, byłoby to im samym krzywdę wyrządzać. Kadzidło ma na wiek młody wpływ szkodliwy, wysuszający; wzbudzić w młodym zarozumiałość i zupełne z siebie zadowolenie, jest to zatrzymać dalszy jego postęp, jest to samo co zamrozić roślinę w kwiecie. Przy całym więc podziwie jaki w nas wzbudza prześliczna exekucya braci Wieniawskich, każdego w zakresie swego instrumentu, nie możemy się im dość napowtarzać, że dzisiejsze swe artystyczne stanowisko powinni uważać nie inaczej, jak za szczebel do dalszego wyniesienia się, a razem mogą sobie powinszować, że w tak rannej porze, szczebel ten jest już położony tak wysoko. (*Wyd. Tyg.*)

(*) !! ?? (*Wyd. Tyg.*)

Позволяется печатать. 14 Августа 1852 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.